Oświadczenie

Niniejszym oświadczam, że wikłanie mojego nieżyjącego dziadka, prof. Stanisława Śliwińskiego w bieżącą walkę polityczną i wykorzystywanie wyrywkowo dobranych tez jego pracy naukowej w celu wsparcia chybionych argumentów doradców prezydenta Andrzeja Dudy usprawiedliwiających ułaskawienie Mariusza Kamińskiego przed wydaniem wyroku sądowego (zob. lista publikacji na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta) jest niedopuszczalnym nadużyciem.

Przede wszystkim, prof. Stanisław Śliwiński zawsze odnosił prawo łaski i zakres jego stosowania do konkretnego stanu normatywnego. W fundamentalnym dziele „Polski proces karny przed sądem powszechnym", Warszawa 1948, s. 191-192, wskazywał (na tle Konstytucji marcowej z 1921 r.):

„Skoro zaś o abolicji można mówić tylko pod kątem widzenia toczącego się postępowania karnego, przeto abolicja może być udzielona jedynie drogą aktu ustawodawczego, który zresztą obejmować może tak akty abolicyjne, jak i ułaskawienie w ścisłym tego słowa znaczeniu (darowanie lub złagodzenie kary lub odpuszczenie skutków skazania)."

Tymczasem Kancelaria Prezydenta odwołuje się do wydanego w 1961 r., już po śmierci profesora skryptu dla studentów, w którym wprawdzie w krótkim akapicie dziadek stwierdza, że w myśl art. 25 pkt 10 Konstytucji PRL z 1952 r. Rada Państwa może wydawać akty abolicyjne indywidualne, powodujące konieczność umorzenia konkretnego procesu, nie nadaje jednak tej tezie znaczenia ogólnego, wykraczającego poza komentowany przepis.

Wywód jurydyczny, którego esencją staje się twierdzenie, że na podstawie Konstytucji z 1997 r. prezydent może stosować prawo łaski przed wydaniem prawomocnego wyroku karnego, ponieważ takie prawo przysługiwało Radzie Państwa w PRL, jest kuriozalny. Jako prawnik mogę jedynie ubolewać nad poziomem tej argumentacji, odwołującej się do legislacji z czasów, wydawałoby się, słusznie minionych. Jednocześnie stanowczo protestuję przeciwko wykorzystywaniu autorytetu mojego dziadka, wybitnego prawnika, człowieka prawego, prawdziwego demokraty o poglądach wolnych od wszelkiego autorytaryzmu.

Warszawa, 2 czerwca 2017 r.

adwokat Hanna Kordasiewicz